

(Il Tempo - A.Serafini) Wyniki idą w dół i powracają duchy przeszłości. Roma i Sabatini pracują, aby zrozumieć jak i gdzie uzupełnić zespół podczas styczniowego mercato. Po kolejnym negatywnym występie wciąż niepewnym pozostaje pozostanie w stolicy Iturbe, który jest gotowy do spakowania walizek i oceny ofert, które wpłynęły do Trigorii.

Co najmniej sześć klubów Serie A pytało o wypożyczenie Argentyńczyka. Jest to hipoteza, która w tym momencie wydaje się nieunikniona. Dyrektor sportowy rozpoczął już poszukiwanie zmiennika dla napastnika Giallorossich. Wśród obserwowanych nazwisk jest również Feghouli, algierski skrzydłowy (z francuskim paszportem) z Valencii, któremu w czerwcu wygasa kontrakt.

Po błędach popełnionych dwanaście miesięcy temu nikt nie chce nowego przypadku Doumbii, który wrócił wczoraj do mówienia o swojej przyszłości: *"Mam kontrakt z Romą do 2019 roku i muszę go respektować, jednak to ja muszę zdecydować gdzie chcę grać, nie mogą mnie zmusić do odejścia tam, gdzie nie czułbym się dobrze. Chcę zostać w CSKA Moskwa"*. Wypowiedzi te nie mogą wpłynąć na decyzje Romy, która po tym jak wysłuchała zainteresowań co najmniej dwóch klubów z Chin, wróci do rozmów z rosyjskim zespołem tylko jeśli ten wyłoży na stół ofertę ekonomiczną przekonującą do wykupu.

Rozdział z defensywą: mimo powrotu Castana Sabatini czeka, aby sprawdzić czy są przesłanki do przybycia kolejnego środkowego obrońcy. To samo tyczy się lewej strony, gdzie Digne został zmuszony do wykonywania wysiłków ponad stan, ograniczając zadanie Emersona Palmieri do długiej serii występów na ławce.

Autor: abruzzo